

MITRA, OJ TAM! (ft. GRZEGORZ HALAMA)

Kiedyś, gdy byłem mały, całkiem drobny, szczupły cały,
Dostałem czekoladę, pierwszą w życiu słodysz miałem,
Wtedy mnie ostrzegano - „To zdradzieckie cud kakao!”
Pytam czemu tak się dzieje, że pęcznieje łatwo się?

Nikogo nie słuchałem.
Żyłem sobie tak jak chciałem.
Żąłem sobie, sobie sterem.
No i kawalerem.... Oj tam

Kiedy lat naście miałem, alkoholu spróbowałem,
Spieniony kufel piwa, rzeczywistość bardziej żywa,
Alarm wył na pijaństwo, że wykończy mnie to draństwo,
Piłem wszystko, lecz nie wodę, drinki, czystą, „Kelner raz !”.

Nikogo nie słuchałem.
Żyłem sobie tak jak chciałem.
Żąłem sobie, sobie sterem.
No i kawalerem.... Oj tam

Przyszedł czas na kobiety, te zdradzieckie też niestety,
Pokusy... wszędzie goło i bielizna i tak wkoło,
Słyszę ciągle dobre rady - Kończ te nocne eskapady!
Sexi szpilki i gorsety, od przybytku puchnie łeb!

Ref.
Nikogo nie słuchałem.
Żyłem sobie tak jak chciałem.
Żąłem sobie, sobie sterem.
No i kawalerem.... Oj tam

Nałogi to złe rzeczy
Nikt już temu nie zaprzeczy
Ale bez nich smutno przecież
Sami dobrze wiecie ! Oj tam